

KACZOR BRS, Wróg publiczny

[Intro]

Popalone styki wróg publiczny

Dwa zero dwadzieścia

Właśnie tak, właśnie nie

Właśnie nie, właśnie nie, właśnie nie

Beng, beng, beng, beng

Popalone styki wróg publiczny dwa zero dziewiętnaście, dwa dwadzieścia nara ku*wiska

Beng, beng, beng

Czapki z głów

Yoł, yoł, yoł

[Zwrotka 1]

Jestem wrogiem publicznym numero uno

Na kolędzie ekstraklasa znowu potłuczone lustro

Kto bez winy niech pierwszy rzuci tutaj kamieniem w czaszkę

Nad ranem zadymy wieczorami pacierz

Co drugi pokaże na ciebie tu palcem

Co trzeci farmazon poproszę sałatkę

Obcinam tu wążę i zarzucam wędkę

Nie znasz, nie oceniasz, nie pijesz, nie lejesz i się mieszka

Tak jest loko tu gdzie mieszkam

Wróg publiczny numer jeden

Żyje się jak w niebie

Na odwyku leci kreska między piekłem ziom a niebem

Znowu "zakrwawiony" teren

Pod nogami wiją nam wszystkim się węże

Zabieram "po dro", "podnosi" tą teczkę

Tu od dziecka każdy z nas wie co to ferment

Trener kazał na progu podnieść tą belkę

[Refren]

Zajeżdża karetka (ijo, ijo)

Na czaszce krwiak pęka

Ty nie gryź orzeszka i weź się nie wczuwaj

Popalone styki wróg publiczny kumasz

Tu na Barskiej mieszkam

Wróg publiczny hejnał

W całym kraju znają pośmigaj w mych butach

Jak orzeł wysoko tu w górach czy pucha

Zajeżdża karetka (ijo, ijo)

Na czaszce krwiak pęka

Ty nie gryź orzeszka i weź się nie wczuwaj

Popalone styki wróg publiczny kumasz

Tu na Barskiej mieszkam

Wróg publiczny hejnał

W całym kraju znają pośmigaj w mych butach

Jak orzeł wysoko tu w górach czy pucha

Mamy to

[Zwrotka 2]

Nie przewidzisz tego co dzisiaj loko tu zrobię

Na ośmiu wychodzę z kosą między wierszami się modle

Wielu ma tu problem rzygowinami się dusi

Kto był pierwszy na podwórku, kogo boli, kogo budzi

Krew co ku*wa leci z buzi karetka przecina dzielnie

Znowu wsadzić chcą do puchy a ja znowu piszę werset

Kiedy zobaczymy się tego nie wiem mordeczko

Orzeł myli z reszką a psy gończe wężą

Ulica jak matka a cierpliwa zemsta

Game changer od zawsze wróg publiczny rzeczkach

Krwiań zalane brzegi spalona karetka

Pudelki, portale, feściary i Wietnam

Wychodzę na przeciw i wszystko ogarnę
Co drugi ku*wa hipokryta i tancerz
Stoję tu jak stałem podejmuje walkę
Nie jak frajer w kilku na jednego z gazem

[Refren]

Zajeżdża karetka (ijo, ijo)
Na czaszce krwiak pęka
Ty nie gryź orzeszka i weź się nie wczuwaj
Popalone styki wróg publiczny kumasz
Tu na Barskiej mieszkam
Wróg publiczny hejnał
W całym kraju znają pośmigaj w mych butach
Jak orzeł wysoko tu w górach czy pucha

Zajeżdża karetka (ijo, ijo)
Na czaszce krwiak pęka
Ty nie gryź orzeszka i weź się nie wczuwaj
Popalone styki wróg publiczny kumasz
Tu na Barskiej mieszkam
Wróg publiczny hejnał
W całym kraju znają pośmigaj w mych butach
Jak orzeł wysoko tu w górach czy pucha

Mamy to

[Zwrotka 3]

Kto był pierwszy na podwórku, kto burdel ogarniał
Kto był pierwszy na ulicy i dla niej zawsze tu czas miał
Kto był tu pismakiem i gaśnie latarnia
Pudelki, feściary, raport społeczniaka
Frajerek podbija i chciałby oklaski
Internet podchwycy weź noże do walki
Jesteśmy od dziecka na getto skazani
Tu Zielona Mila z puchy list do matki
Na beef'ie chcą wybić się ku*wy tu wszędzie
Kim była parówka zanim siedzi w cieście
Od zawsze tu płynę loko jak Lord Vader
Wrogiem tu publicznym zawsze numer jeden
Nie ma tego złego na dobre nie wyszło
O scenariusz prosił już dawno mnie Hitchcock
Wróg publiczny pierwszy, społeczniaki, hip-hop
Jesteście tu warci w internecie - Bitcoin

[Refren]

Zajeżdża karetka (ijo, ijo)
Na czaszce krwiak pęka
Ty nie gryź orzeszka i weź się nie wczuwaj
Popalone styki wróg publiczny kumasz
Tu na Barskiej mieszkam
Wróg publiczny hejnał
W całym kraju znają pośmigaj w mych butach
Jak orzeł wysoko tu w górach czy pucha

Zajeżdża karetka (ijo, ijo)
Na czaszce krwiak pęka
Ty nie gryź orzeszka i weź się nie wczuwaj
Popalone styki wróg publiczny kumasz
Tu na Barskiej mieszkam
Wróg publiczny hejnał
W całym kraju znają pośmigaj w mych butach
Jak orzeł wysoko tu w górach czy pucha

Mamy to.